



Maciej Wojtyzsko
ŻELAZNA
KONSTRUKCJA

reżyseria
Maciej Wojtyzsko
scenografia
Izabela Chełkowska

kostiumy
Dorota Roqueplo

muzyka
Piotr Wierzejski

asystent reżysera
Cezary Niedziółka
asystent scenografa
Maryna Garkiewicz
asystent kostiumogafa
Ewa Rakowska
inspicjent
Marek Gorzkowski
sufler
Barbara Sadowska

Prapremiera 15 marca 1998
na Dużej Scenie

18. III. 98

żelazna

konstrukcja

ZE ZBIORÓW

Andrzej Hausman

TEATR Powszechny
im. Zygmunta Hübnera
w Warszawie

dyrektor
naczelný i artystyczny
Krzysztof Rudziński

zastępca dyrektora
Ryszard Jakubisiak

kierownik literacki
Małgorzata Semil



NJUEJDZOWY MISZ•MASZ

PAPIEROWY DODATEK DO KONSTRUKCJI ŻELAZNEJ

*Jesteś wreszcie we własnym domu.
Nie stój. Nie czekaj. Pomóż.*

BANDYTA NAS REPREZENTUJE

Projekt Cezarego Harasimowicza *Bandyta* będzie reprezentował Polskę w tegorocznej edycji międzynarodowego konkursu na scenariusz filmowy o nagrodę Hartley-Merrill. Konkurs ten został stworzony przez Teda Hartley'a i Dinę Merrill z RKO Pictures i wspierany przez Fundację Artystów Filmu na Świecie. Jego głównym celem jest promowanie zawodowego scenopisarstwa w krajach Europy Wschodniej.

HRABIA WRÓCIŁ

Arystokraci objęli zrujnowany pałac

Po 50 latach rodzina Sobańskich odzyskała pałac i park w Guzowie. Nie jest to ten sam pałac, co przed wojną. W czsach PRL wszystko zostało zniszczone i rozgrabione. Za prawo własności Sobańscy zapłacili gminie 120 tys zł. Obliczają, że generalny remont wyniesie 2,5 mln dolarów.

Ogromną, dwupiętrową salę balową najlepiej oglądać z góry, z balkonu dla orkiestry. Powyrywane klepki, zagrzybione ściany, w kilku miejscach odpada sufit. Dawną świetność przypominają tylko dwa kilkumetrowe kryształowe lustra.

WIDZIANE Z AMERYKI

- Jakie były twoje wrażenia z pierwszego tutaj pobytu?

- Odebrałam Polskę jako kraj Trzeciego Świata, który jednak pod względem intelektualnym i artystycznym dorównuje Zachodowi. Ten kontrast między poziomem życia materialnego i duchowego poruszył mnie do głębi. Wtedy również uświadomiłam sobie, że Polacy mają naiwnie bezkrytyczny stosunek do kultury amerykańskiej, która ich zalewa. Amerykanie z kolei nie znają i nie doceniają dorobku twórczego Polaków, nie mają też pojęcia o ich odrębności obyczajowej.



Skarga, jaka wpłynęła do prokuratury rejonowej w Łodzi: "Sknerstwo mego męża doszło do takiego stopnia, że zbiera on zużyte prezerwatywy, płucze je i chce ze mną współżyć przy ich użyciu".

PRZEGLĄD PRASY

Felietonista wydawanego przez Antoniego Macierewicza »Głosu« tak charakteryzuje szefa: "Nie umie psychoanalizować, zawijać, mizdrzyć się, puszczać oka, dyskrecję, dziabdzusiać, tisznerzyć i michniczyć. Słabo kuroni i prawie nie potrafi poibiszować sobie po tematyce. Zwłaszcza w tematyce podstawowej dla Polski."

NAGRODZONY BANDYTA

Scenariusz Cezarego Harasimowicza zwyciężył w międzynarodowym konkursie scenariuszowym o nagrodę Hartley-Merrill. W pierwszym etapie *Bandyta* wybrany został przez jury spośród 30 propozycji i w finale został uznany za najlepszy przez Międzynarodowy Komitet Sędziowski, w którego składzie byli m.in.: Robert Redford, David Puttnam, Lina Wertmüller, Haskell Wexler. Ceremonia wręczenia nagrody wraz z przyjęciem na честь laureata odbyła się 21 czerwca 1994 w siedzibie Gildii Pisarzy Amerykańskich.

NAUCZYŁ ICH PO POLSKU

Na wojskowym cmentarzu pod Nairobi, wśród grobów żołnierzy brytyjskich poległych podczas II wojny światowej, jest także mogiła Polaka. Tu-byłcy chętnie prowadzą tutaj turystów z kraju nad Wisłą, którzy na widok nagrobnej tablicy dostają szoku: zamiast imienia i nazwiska wyryte są na niej dwa obsceniczne wyrazy. Na kamiennej płycie odnotowano dokładną datę śmierci polskiego żołnierza East African Military Labour Service - 14 grudnia 1943. Nad nią zaś, dużymi, drukowanymi literami wyryto: KURWA DUPA. Według ustnych przekazów nasz rodak został ranny w jakimś wypadku drogowym. Zanim skonał w szpitalu, pielęgniarki i lekarze pytali go, jak się nazywa. W mąlgnie powtarzał tylko te dwa słowa. Uznano, że to imię i nazwisko i wpisano je do szpitalnego rejestru. Stamtąd trafiły do cmentarnego spisu i na nagrobkową płytę. "Kurwa Dupa musiał być wielkim wojownikiem" - uważa kenijski przewodnik, który często przywozi tu polskich turystów. "Zawsze długo stoją przed tą mogiłą i coś wykrzykują."

Przez długie lata w pałacu ulokowany był ośrodek wypoczynkowy Urzędu Rady Ministrów. Ostanią poważną renowację przeszedł w 1960 roku. Teraz, kiedy trzeba go będzie oddać, same kłopoty. Od lat ciągnący się remont kotłowni i pawilonów gościnnych. Został wybudowany basen, ale tylko odkryty. Po koniach pozostało tylko wspomnienie i puste boksy. W salonach zabrakło obrazów - to Muzeum Narodowe odebrało swoje depozyty. Od czsu do czasu pałac zarabiał dzięki filmowcom - tu kręcono *Widziedło*, *Oczy niebieskie*, *Lawę*. Owszem były pieniądze, ale i sporo bałaganu. Teraz organizuje się tu sympozja, narady, zjazdy, latem - w pawilonach ogrodowych - kolonie letnie dla dzieci pracowników URM. Tak jak inne tego rodzaju obiekty pałac dorabia, wynajmując pawilony różnym instytucjom. Przyda się każdy grosz aby utrzymać w jakim takim stanie pałac i park.

PRAWDZIWE FAKTY

Kontrolerzy PIH przebadali wina marki wino, produkowane z koncentratu owocowego i napoju winopochodnego: Gruba Gocha, Melissa, Johny Wiśnia, Cienki Bolek. Kontrola ujawniła, że Bolek był istotnie cienki, nie miał zadeklarowanych na etykiecie 9% alkoholu. Inne ustalenie kontrolerów: rozlewnicy mieszają gatunki. Zdarza się, że wino jabłkowe zmieszane jest z wiśniowym.

POLSKI CHAM

Trudno uwierzyć, ale widziałam ostatnio prawdziwego chama. I to w środku miasta, na terenie rekreacyjnym, wśród ludzi, drzew, kwitnących krzaków, latających motyli i ćwierkających ptaków. Stał przed bramą, która zwykle była szeroko otwarta i zapraszała na korty tenisowe. Brzydko stał, nieładnie wyglądał, nieprzyjemnie pachniał i nieprzychylnie patrzył... Spode łba, z czerwonej facjaty, znad niekompletnych zębów i zatkaných wiecznym petem ust. Był chudy, krzywy, napity, rozchwiany, zaczął się na spółgłoskach szczelinowych, ale przede wszystkim nienawidził.

ZE SŁOWNIKA

Konserwatyzm liberalny, ulubiony ustrój Pana Boga - wg Pierwszego Kowboja RP - jest wtedy, kiedy ceny idą w dół i spodnie idą w dół, żeby każdy mógł zobaczyć kto jest kim.

Z CZĘSTOCHOWY

W Częstochowie policja odkryła w mieszkaniu Jerzego P. aparaturę do produkcji bimbru, 30-litrową beczkę gotowej używki i sześć 100-litrowych beczek zaciera. Bimber i zacier przywieziono do komisariatu. Zatrzymany w areszcie, skruszony Jerzy P. wyznał, że bimber produkował na zamówienie znajomego, który przygotowuje swoje córce wesele.

MATRYMONIALNE

Bogaci panowie z Belgii pragną poślubić polskie panie. Pośrednictwo gratis! Dane personalne, 2 kolorowe foto (najchętniej akt) w języku polskim lub angielskim.

Ruch Teatralny

Krajowy serwis wiadomości teatralnych. Ukazuje się co miesiąc od wiosny 1984 roku.

Kompendium współczesnego życia teatralnego. Teatr metropolii i teatr miasteczek. Teatry zawodowe i teatry niezależne. Antologia tekstów o teatrze z prasy ogólnopolskiej i lokalnej. Repertuary. Baza adresowa. Nazwiska ludzi teatru całego kraju.

Prenumeratę można zamówić za pośrednictwem

Rucha S.A. lub w redakcji:

Gdańsk 80-851, ul. Korzenna 33/35,

tel. (58) 311051, fax (58) 311957.

KŁOPOTY BANDYTY

Maciej Dejcz: Od półtora roku tekst *Bandyty* jest gotowy. Amerykanie dostrzegli świetnie napisany scenariusz i świetny temat. I co? To wielki paradoks, pierwszy polski scenariusz, który dostaje tak poważną nagrodę w Ameryce, napoty-

ka na ogromne przeszkody. Gdyby scenariusz był przeciętny i letni i Amerykanie nie przyznali mu nagrody, film pewnie dawno byłby zrobiony. A tak... Harasimowicz pokazywał ten scenariusz kilku studiom bez skutku. Ale ten film powstanie. Już wkrótce.

JAK SIĘ TO DMUCHA?

W jednym z realizowanych przez naszą firmę spektakli telewizyjnych zaistniał poważny problem. Dwóch aktorów miało wypaść z okna dzwonnicy kościoła. Po dłuższych konsultacjach z mającymi ich zastąpić kaskaderami znaleźliśmy się w sytuacji patowej. Za wysoko, za niebezpiecznie... a tu ekipa zdjęciowa czeka pod Warszawą. Poszły w ruch telefony. Przecież nic prostszego, jak znaleźć manekiny w którejkolwiek wytwórni filmowej. Nic z tego. Resztki zdezelowanych manekinów splonęły na stosach *Listy Schindlera*. Ponura cisza zaległa w pokoju produkcyjnym, gdy wtem nieoceniona w takich sytuacjach asystentka wykrzyknęła: - Mam! Sex shop! Sama widziałam, że mają takiego naturalnego rozmiaru lalki... Pół godziny spędziła przy telefonie obdzwaniając wszystkie sklepy tej branży. W końcu: - Jest tylko jeden sklep w Śródmieściu, który może za dwie godziny mieć dwie męskie, nadmuchiwane, prosto z hurtowni. Po dwie bańki od łebka, ale chcą z panem rozmawiać bezpośrednio. Ja: - Słucham... Sex Shop: - Proszę pana, możemy mieć dwóch chłopców po 160 cm. Ja: - A wyższych nie ma? Sex Shop: - Chłopcy w ogóle nie schodzą, pan będzie zadowolony, że są te dwa. Jakby pan życzył dziewczynkę, to mamy nawet do 180 cm, brunetki, blondynki, rude... (kusiła sprzedawczyni). Ja: - Ależ ja jestem zadowolony... Zaraz przyjadę odebrać. Czy dostanę fakturę VAT? Scenicznym szeptem przerwał mi współpracownik: - Zapytaj, jak się to-to dmucha! Ja: - Bardzo panią przepraszam, ale jak się to dmucha? Sex Shop: - Jak pan sobie życzy. To są tajlandzkie, trójfunkcyjne. Ja: - Przepraszam...? Sex Shop: - No, trzyotworowe... Ja: - Nie, nie! Ja miałem na myśli, jak się to nadmucha? Sex Shop: - A... no, normalnie, przez wentylek.

Wskoczyłem w samochód i po chwili znalazłem się w intymnie czerwonym wnętrzu z przyćmionymi lampami. Naprzeciw mnie za ladą stała siwa babuleńka przypominająca dobrą wróżkę z Disneyowskiej wersji *Kopciuszka*. Zatkąło mnie i poczułem, że zaczynam się czerwienić. Moje dwa chłopaki sterczyły oparte o ladę, nadmuchiwane, z rozdziawionymi ustami, gotowe do akcji. Bab-

cia: - zaraz panu wyjaśnię, jak się nimi postugiwać. Ja: - Nie... nie, bardzo dziękuję. Babcia: - To życzy pan sobie fakturę VAT? Ja: - Bardzo proszę... Porwałem dwa manekiny pod pachy i wzbudzając powszechny podziw pomknąłem do samochodu, zaparkowanego nieprawidłowo na chodniku głównej ulicy Warszawy. Od tej pory zaczynam wierzyć, że nasz handel może sprostać coraz bardziej wyrafinowanym potrzebom społeczeństwa.

TEATROWI POWSZECHNEMU
im. Zygmunta Hübnera
z życzeniami dalszych
sukcesów
FUNDACJA
FELIKSA ŁASKIEGO
z Londynu
na działalność artystyczną
w sezonie 1997/98
50.000.00 zł

NIEPRAWDZIWE FAKTY

Kilkudziesięciu członków książęcej rodziny Czetwertyńskich manifestuje z transparentami przed ambasadą USA w Warszawie, domagając się odszkodowania od rządu amerykańskiego za przekazany mu - jak twierdzą bezprawnie - przez rząd polski zabytkowy Pałac Róży w Warszawie. Amerykanie twierdzą, że rząd Stanów Zjednoczonych kupił pałac legalnie, a roszczenia byłych właścicieli powinien wziąć na siebie rząd polski.

POLSCY ARYSTOKRACI

Czy wśród arystokracji zdarzały się rozwody?
- Formalnie w katolickim prawie kanonicznym nie było rozwodów. Ale były furtki, jak na przykład unieważnienie małżeństwa. To już nazywano rozwodami. Powodem rzeczywistym bywały zdrady małżeńskie i psychopatyczne zachowania niektórych osób. Ale o tym się nie mówiło. Ta śliczna blondyneczka była niewątpliwie psychopatką. To Sapieżanka, która wyszła za mąż za feldmarszałka Jakuba Fleminga, pierwszego potentata, doradcę Augusta II. Po kilku latach się rozwiedli. Naturalnie

nie było mowy o tym, że ona jest szalona, tylko o tym, że niewłaściwy proboszcz dawał im ślub. Takie furtki znajdowano.

LISTY

Profesor Jerzy Buzek podobno jeździ starą, kompletnie rozpadającą się Dacią. Zdecydowanie chce takiego premiera. On nie pójdzie na złodziejskie układy.

...nei Fiori

SALON KWIATOWY

**KWIATY, KOMPOZYCJE KWIATOWE,
UPOMINKI**

zapraszamy w godz. 10 - 20
02-586 Warszawa, ul. J. Dąbrowskiego 69
przy Al. Niepodległości
tel. (022) 845 23 31

SPOŁECZNE PROTESTY

Rada gminy w Krypnie w ostatnim dniu starego roku przyznała sobie i wójtowi wysokie premie za dobrą pracę. Sprzeciw społeczny okazał się tak zdecydowany, że radni zobowiązali się pieniądze zwrócić. Podczas specjalnie zwołanej sesji doszło do konfrontacji radnych z wyborcami, zakończonych niestety ekscesami; w ich wyniku przewodniczący rady stracił guziki od marynarki.

PRAWDZIWE FAKTY

Ze zwierzeń barmana w sejmowym Cocktail-Barze: "Rano idą straszne ilości kawy. Kawa pomaga posłom stanąć na nogi. A od południa napoje z procentami. Im bliżej wieczora, tym więcej. Żeby posłom było łatwiej zasnąć."

BANDYTA RUSZA

W kwietniu 96 rozpoczną się zdjęcia do filmu *Bandyta*. Z powodu braku odpowiednich środków nagrodzony prestiżową nagrodą Hartley-Merrill scenariusz Cezarego Harasimowicza czekał na realizację od 1994. Teraz reżyseruje go Maciej Dejczer, główną rolę zagra młody niemiecki gwiazdor Till Schweiger.

Michael Johnson
Cezary Żak

Szymon Morley
Franciszek Pieczka

Paweł Regulski
Jerzy Żelnik

Karina de Valmont
Grażyna Marzec

Barbara Mur
Maria Robaszkiewicz

Zofia Regulska
Katarzyna Skrzynecka

Karol Kazik
Sylwester Maciejewski

Anna Urszula Styś
Daria Trafankowska

Ewa Lasocka
Wiesława Mazurkiewicz

Jadzia
Edyta Olszówka

Helena Pułtуска
Monika Sotubianka

Jan Druźba
Rafał Królikowski

Polskie Linie Lotnicze LOT

Oficjalny Sponsor

Teatru Powszechnego

w Warszawie



POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

Bliżej domu

www.lot.com

MATRYMONIALNE

DANKA z piotrkowskiego: Panna 39 lat, średniego wzrostu, blondynka, lekko puszysta. Kato-liczka. Niezależna, niebogata. Domatorka, wrażliwa, czuła delikatna, tolerancyjna, marzycielska, ale realnie patrząca na życie. Rozmawia po angielsku. Ceni wierność, szczerłość, wyrozumiałość, wzajemne zaufanie.

ON: Bez nałogów i zobowiązań, zaradny, odpowiedzialny, stateczny, wiek bez znaczenia. Mile widziana znajomość języka angielskiego.

ZIEMIANIE WE WROCŁAWIU

Dawniej, gdy mieliśmy majątki, utrzymywa-liśmy stosunki z sąsiadami. Teraz organizujemy wycieczki, żeby skonsolidować środowisko - po-wiedział nam prezes Oddziału Poznańskiego Pol-skiego Towarzystwa Ziemian, który wraz z 45 osobami złożył wczoraj wizytę ziemianom wro-ślawskim. Po zwiedzeniu Lubiąża, Strzegomia i spacerze na Ślężę wszyscy spotkali się przy herbatce i ciastkach. Polskie Towarzystwo Ziemian powstało w 1990 i liczy około 300 członków w 20 oddziałach krajowych i 2 zagranicznych. Celem towarzystwa jest kultywowanie tradycji, odkłamywanie historii, przekazywanie młodym pokoleniom prawdy o tych, których nazywano "wrogami ludu".

PAŁAC PIENIĘDZY

Nowe idzie. Na placu Teatralnym, który pewnie wkrótce ojcowie miasta każą opalikować, jak ich ojcowie pastwisko, chodzą sobie z dumą nowowarszawiacy, strojni w amerykańskie czapki z rozporkiem na potylicy, dresy z napisem Chicago Bulls i adidasy ze światełkiem. Godzi się jednak zapytać, co ma wspólnego z tradycją ten wzorcowy okaz eklektyzmu. Jak się ma naro-dowe dziedzictwo do firmy Bouygues? Co wreszcie mają Jabłonowscy wspólnego z City-bankiem. Podświetlone reflektorami gmaszysko, z przodu niby to przypominające ratusz z lat 60-tych zeszłego wieku, z boku naśladowące obrus w kratę, od tyłu zaś trochę lepszą szkołę tysi-ątka zachwyciłoby Gargamela.[...] Pałac pie-niędzy, bo ta nazwa wydaje się najwłaściwsza, łączy skutecznie jedynie rzeczywistą chęć zysku z niezrozumieniem przez władze państwa czym właściwie jest tradycja i po co nam w zgodnym truchtaniu do Europy narodowe dziedzictwo kulturalne.

POLSKA PARTEROWA

Dawni właściciele, którym specjalnym dekretem skonfiskowano w Warszawie domy i pałace spodziewają się, że znaczna część tej własności do nich powróci. Uważają, że wskutek tego korzyść odniosą nie tylko osoby zainteresowane odzyskaniem mienia. "Skończmy z parterową Warszawą. Niech stolica załśni należnym jej blaskiem. Będzie to możliwe, gdy domy prywatne powrócą do prawowitych właścicieli." - dopominają się. Chodzi im o to, że nowe inwestycje widoczne są w warszawskich budynkach tylko na parterach, to jest tam, gdzie kupcy remontują i ulepszają wynajmowane od gmin sklepy. Natomiast na wyższych piętrach nic się nie dzieje i mieszkania niszczej.

ZE ŚPIEWNIKA

II Złotu Ciemnego Osiek 97

Kiedy patrzę na komuchów
Nóż w kieszeni się otwiera
Kombinuję wtedy w duchu
Jak pogonić takie zera.
Jeśli ludzie ze wsi, z miasta
Na prawicę głos oddadzą
Nigdy więcej ruska gwiazda
Nie zostanie w Polsce władzą
I nie będzie nam żal:

Ref. Bolszewickich lewaków,
Sowieckich tępaków,
Czerwonych kacyków,
Pisarzyków od Michników,
Agentów sprzedanych,
Prezydentów pijanych,
Urbanowej szmaty i rublowej spłaty.

PRZEGLĄD PRASY

Ze »Szczerbca«, organu Narodowego Odrodzenia Polski: "Dziś żydzi wiedzą: jeśli choć jeden Krzyż w naszym kraju zachwieje się, to gwiazdy Dawida - symbole śmierci i zbrodni - rozprysną się na pustych, kosmatych łbach semickich zbrojeńców. To nie groźba - tylko ostrzeżenie przed tym, co nieuniknione. Cierpliwość też ma swój kres".

AMERYKAŃSKI KILER

Juliusz Machulski potwierdził informację o sprzedaży praw do filmu *Kiler*. Najpierw z propozycją kupna praw do filmu wystąpiła wytwór-

nia Twentieth Century Fox, ale jej oferta nie była atrakcyjna dla autorów i producentów filmu - chciano zapłacić za prawa do filmu tylko 150 tysięcy dolarów. Ostatecznie prawa do *Kilera* nabyła wytwórnia Disneya za cenę 600 tysięcy. "To imponująca kwota, największa suma za remake filmu francuskiego to 350 tysięcy dolarów" mówi Juliusz Machulski - "Bardzo chciałem reżyserować amerykańską wersję, ale wiedziałem, że to będzie trudne." W cenę, za którą sprzedano prawa, wliczone jest odszkodowanie za to, że Machulski nie wyreżyseruje filmu.



BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.
Grupa PEKAO S.A.

**PROponujemy
SZEROKI ZAKRES
USŁUG BANKOWYCH
DLA KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH
I INSTYTUCJONALNYCH**

Oddziały warszawskie
Banku Pekao S.A. - Grupa Pekao S.A.
serdecznie Państwu zapraszają
do swoich placówek

INTELIgENCJO POLSKA

Jerzy Beres zaprosił krakowian do dyskusji na temat polskiej klasy intelektualnej. Artysta rzucił intelektualistom wyzwania. Stwierdził, że najwyższy czas "wydźwignąć etykę z pułapu etyki przekonań do pułapu etyki odpowiedzialności". Mimo, że starał się jak mógł - zachęcał, prowokował słowem - dialogu z publicznością nie udało mu się zainicjować, więc pozostał przy monologu.

Mickiewicz, czyli makulatura

Przez wiele szkolnych lat powtarzano mi do znudzenia, że Mickiewicz wielkim poetą jest, a nawet wieszczem. Mickiewicz w szkole podstawowej i średniej lat 70, funkcjonował jako kulminacja, opoka i ostoją polskiej literatury. Dowodem było wkuwanie na pamięć Inwokacji, "przerabianie" *Dziadów* i garści sonetów. Pamiętam jako bardzo odważne i objęte klauzulą "osobistego zdania" stwierdzenie nauczycielki polskiego w ostatniej klasie podstawówki, iż Słowacki jest lepszy. Być może jest tajemnicą dla profesorów od literatury, lecz faktem dla zwykłych zjadaczy prozy i poezji, że trójca wieszczów w żywym obiegu literackim drugiej połowy XX wieku po prostu nie istnieje. Jest tylko obowiązek szkolny i tomy w twardych oprawach nadające splendoru półce w segmencie z pokoju gościnnego M-4. Nie ma sensu udawać nagle z okazji rocznicy, że jest inaczej. Odmiennie pojmujemy rolę poety - profesorowie literatury oblewają go spizem, my zaś go nie czytamy, więc i nie przeżywamy. Pod strzechy trafił wyłącznie *Pan Tadeusz*. A Litwa to dziś osobna ojczyzna. Na *Dziady* nawet w wersji Swinarskiego jeździ się szkolną wycieczką, bo to lepsze od dnia w szkole. Zero refleksji, pani psor! Zero emocji! Nawet nie potrzebujemy taplać "wielkości w kałuży", bo jakoś nie czuć samej wielkości. Zrobmy więc frajdę UNESCO - czcząc go bardzo kameralnie, inaczej grozi nam farsa.

Ryszard Fudała, Chelmek.



POLSKA WŁASNOŚĆ

Zajścia na terenie prywatnej już fabryki porcelany w Wałbrzychu wskazują, jak słabą pozycję ma prywatna własność w starciu ze związkiem zawodowym. Można wyłamać bramę, siłą wtargnąć do siedziby firmy, wyważyć kolejne

drzwi, tym razem do gabinetu prezesa, a w kajdankach wyjdzie z tego i tak nie rozwścieczony związkowiec, lecz właściciel fabryki, bo bronił się strzałami w sufit przed nacierającym tłumem. Oto jak wygląda w praktyce deklaracja, że wszelka własność jest w Polsce pod ochroną.

JEDEN TYLKO JEDEN CUD...

Student polonistyki przyglądający się chłopskiej demonstracji przed Sejmem: "To potomkowie Jakuba Szeli. Organizatorzy współczesnych chłopskich rebelii. Ja tylko mam nadzieję, że nie z piłami następnym razem pójdą na Belweder, w myśl hasła, że chłop potęgą jest i basta. Lepiej ich przekonać, że z szlachtą polską polski lud".

NASI MÓWIĄ

Waldemar Pawlak (kandydat PSL na prezydenta): "Chłopem się jest, politykiem się bywa".

POLSKIE DISCO

Jerzy Wertenstein-Żuławski: Jedni słuchają techno, drudzy dance, jeszcze inni - disco polo. W tym ostatnim słuchają także tekstów, które nawiązują do kultury ludowej, są przedłużeniem folkloru. Disco polo to zjawisko normalne. Nie ma się czego czepiać, bo taki jest naród i takie ma piosenki. Klasyk liberalizmu, Ralf Dahrendorf powiada, że choćby nie wiem jak promować ambitne sztuki i książki, ludzie zawsze wybiorą chłam. Sięgną po Harlequina lub disco polo dla relaksu, rozrywki, by nie myśleć. I mają do tego prawo. Disco polo daje także szansę flirtu, jest przedłużeniem zabaw wiejskich na nieco wyższym poziomie.

TAM, GDZIE ŻYJĄ ESKIMOSI

Reżyser i scenarzysta Tomasz Wiszniewski został finalistą prestiżowego Festiwalu Filmów Niezależnych Sundance w USA za projekt filmowy *Tam gdzie żyją Eskimosi*. Na festiwalu w Sundance nagradzane są projekty, czyli scenariusze filmowe, o których wiadomo, że zostaną zekranizowane. Do tegorocznej edycji festiwalu zgłoszono tysiąc osiemset projektów z różnych stron świata. Wiszniewski otrzymał w 1996 za ten scenariusz II nagrodę na prestiżowym konkursie scenariuszowym o nagrodę Hartley-Merrill w Los Angeles (wcześniej zwycięzca tego konkursu był Cezary Harasimowicz za *Bandytę*)

– Kim jest prawdziwy Polak?

– Stereotyp prawdziwego Polaka jest wykwitem fantazji. Został ukształtowany niedawno, około dziesięciu lat temu, kiedy doszły do głosu nurty nacjonalistyczne, skrajnie prawicowe, nietolerancyjne. W każdym kraju pewien procent społeczeństwa jest podatny na tego rodzaju propagandę. Wzrasta on wprost proporcjonalnie do frustracji. Polska z kraju, który był najweselszym "barakiem" w obozie socjalistycznym spadła do roli Iranu Europy. Polacy wreszcie zauważyli różnicę kulturową, edukacyjną i materialną pomiędzy Polską i rozwiniętą Europą. Dlatego sfrustrowali się. Zawsze przyjemniej jest być na czele zastępu harcerskiego niż na końcu dywizji. Jeżeli ja mam kompleksy, złe zdanie o sobie, to jak pomyślę, że ktoś jest ode mnie gorszy, na przykład Żyd czy nieprawdziwy Polak, to od razu robi mi się lepiej.



A. Blikle®

TERAZ POLSKA

Wytrawny long drink

100 ml wódki Polonez lub Chopin

100 ml zagęszczonego (krajową żelatyną) soku pomidorowego, kilka kostek lodu

Sporządzamy bezpośrednio w szklance.

Na dno wrzucamy lód

i zalewamy sokiem pomidorowym.

Wódkę delikatnie wlewamy na wierzch.

Nie mieszać!

Dekoracja niekonieczna.

Cytowane informacje pochodzą z następujących dzienników i czasopism: *Express Wieczorny*, *Czas*, *Gazeta Krakowska*, *Sztandar Młodych*, *Gazeta Wrocławska*, *Gazeta Wyborcza*, *Życie*, *Życie Warszawy*, *Kobieta i Styl*, *Twój Styl*, *Rzeczpospolita*, *Gazeta Polska*, *Uroda*, *Elle*, *Szczerbiec*, *Zwierciadło*, *Pani*, *Polityka*, *Wprost*, *Fakty*.

Redaktor programu - Cezary Niedziółka

Projekt graficzny - Zuzanna Korwin

Zdjęcie - Goliński i Woźniak/Epoka

Projekt plakatu na okładce - Mieczysław Górski

Przygotowanie - *Uroda*

Wydawca

TEATR POWSZECHNY im. Zygmunta Hübnera,

03-801 Warszawa, ul. Jana Zamoyskiego 20,

tel. do kasy: 18 25 16, 18 48 19



Teatr Powszechny w Warszawie



Maciej Wojtyśko
żelazna konstrukcja